

# NADNIEMEŃSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166  
Redakcja otwarta od 12-11-6-6  
Administracja 10-11-4-6  
Prenumerata miesięcznie zł. 4.  
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

Nr 14 Rok II.  
**GRODNO**  
środa 14 stycznia 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz n/m za tekstem 20 gr. Drobną za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięcznie p/g umowy. Dla ogłoszeń układ strony 8-mi szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

**Kino LIRA** **ROSITA** **Największy i najpiękniejszy o niebywałym napięciu film świata**

W roli głównej **MARY PICKFORD**  
Życie dwóch środowisk: przepychu i nędzy. Wielkie karawane zabawy ulicznej. Rozpaczliwe zmagania z losem. Miłość i fałszywy grzech.

Początek o g. 5. Ostatni seans 10.16

śpiewaczka ulicy  
Potężny jednoserjowy dramat w 10 aktach

**Kino Saturn** **VINDICTA (Dzieci miłości i grzechu)** **Wielki romans kinematograficzny w 9 aktach**

Największy szlagier sezonu!

W rolach głównych **Ginette Maddie** i **BISKOT**

## Przed posiedzeniem Rady Miejskiej

„N. Dz. Kresowy” w numerze z dnia 13 b. m. zamieścił artykuł, zatytułowany „Przesilenie w teatrze miejskim w Grodnie”, gdzie „nie przesądzając kwestji” podaje obiektywny pogląd na sprawę teatru, w którym jednak wyraźnie wykazana jest obсолютna niemożliwość kierownictwa teatru przez p. Skąpskiego. Na poparcie swych obiektywnych dowodów przytacza „Dziennik” § 15 konwencji i pismo przewodniczącego Związku w Warszawie do Magistratu podpisane przez p. T. M.

Najbardziej charakterystycznym jest jeden ustęp owego § 15 paragrafu. Ustęp ten brzmi:  
„... W tego rodzaju wypadkach Zarządowi Głównemu przysługuje prawo zamiast uznania umów za zerwane zarządzenia od dyrekcji przekazania prowadzenie przedsiębiorstwa zespołowi na rękę przyzwoitego zespołu.”

Z podobnym porządkiem rzeczy nikt sprzeczać się nie myśli a każdy zgodzi się nań chętnie.

Nikt z ludzi zdrowo myślących nie zechce kwestjonować prawa do chodzenia przez artystów, pogwałconych warunków umowy, jak również nikt nie stanie w obronie p. Skąpskiego gdyby on zamierzał protestować przeciwko porządkowi rzeczy zaakceptowanemu przez położeniem swego podpisu na konwencji.

W tym jednak § jest jedno słowo zupełnie wyraźne i nie podlegające komentowaniu a mianowicie słowo „przekazanie”, z którego jasno widać, że dyrekcja winna zespołowi przekazać teatr w myśl konwencji, nie zaś zespół ma prawo kiedy to uzna dla siebie za wygodne lub niezbędne zabrać teatr dyrekcji.

Układ wyrażen w tym punkcie § 15 wskazuje, że konwencja nie uznaje siebie za posiadającą prawo egzekutywy, która w razie sporu należy do kompetencji tych czynników, którym podlegają wszystkie wogóle umowy.

W tym wypadku zaszedł ten właśnie fakt. Związek nie zażądał przekazania teatru a sam objął teatr czyniąc inny jeszcze kardynalny błąd, że objął go w czasie nieobecności dyr. Skąpskiego.

Skutek podobnego postępu jest taki, że dyr. Skąpski na podobny status quo się nie zgadza, a lwia część społeczeństwa całą sympatię momentalnie przeniosła z krzywdzonych artystów na krzywdzącego Skąpskiego, nikt bowiem nie może się pogodzić aby w praworządym państwie można komuś zabrać warsztat pracy i przezeń stworzony za nieopłacenia pensji pracownikom nie porozumiewający się pierwotnie i nie postawiwszy sprawy na ostrzu noża wobec kierownika.

Stawiano podobno dyrekcji ultimatum 5 razy i tu popełniono również błąd, gdyż ultimatum należy stawiać raz jeden. Otrzymując pięć razy to ultimatum można oczekiwać następnej ich serii. Zresztą to jest kwestja zapatrywań. Spór ten jest czysto prawny i tu go rozstrzygać nie będziemy.

Co się tyczy listu Związku do Magistratu, w którym wskazano, że na kierownictwo dyr. Skąpskiego teatrem, Związek zgodzić się nie może, to według nas jest też kwestja zarówno sporna, jak podlegająca wyjaśnieniom, wobec kategorycznego oświadczenia Delegata Związku na posiedzeniu Magistratu, że przejęcie teatru przez miasto przy kierownictwie dyr. Skąpskiego uważa

za najlepsze rozwiązanie kwestji. Ostatnie dni od wyjazdu Delegata nie mogły w przełom teatralny wprowadzić tak ważkich nowych argumentów, aby one przekreślały zasługi dyr. Skąpskiego położone dla teatru, będącego niezaprzeczenie jego dziełem. Dla tego też, jeżeli wolno mu było, z jego wadami i „opinją” stworzyć dla Grodna i prowadzić dotąd teatr, to ta sama „opinja” nie może służyć za pretekst do wyrzucenia go z teatru.

Przypuszczamy, że Rada Miejska poważnie zastanowi się nad tą sprawą, — umiastowi teatr i nareszcie zapewni spokój raz na zawsze.

## Komunikat teatralny

Od Zrzeszenia artystów otrzymano następujący komunikat. Zrzeszenie Artystów Scen Polskich w Grodnie, po objęciu teatru z zapalem wzięło się do pracy, celem postawienia Sceny Grodzieńskiej na odpowiednim poziomie. Praca wro w całej pełni. Pierwszą premierą o własnych siłach będzie „Wesele” Wyspiańskiego pod reżyserją p. Malinowskiego.

Ohwilowe trudności, jakie się rzeczy powstać musiały w wyniku zakończonego już przesilenia teatralnego, dzięki solidarności i ofiarności zespołu art. zostały opanowane bez najmniejszego uszczerbku dla strony artystycznej teatru.

Abstrahujemy od kwestji, czy w wyniku ewentualnej decyzji Rady Miejskiej o dalszych losach teatru, przyjęty przez Zrzeszenie ciężar społeczny kierowania teatrem będzie nadal kontynuowany w specyficznie trudnych warunkach kresowych, jesteśmy głęboko prze-

świadczeni, że społeczeństwo poprze usiłowania Zrzeszenia w kierunku utrzymania i rozwinięcia sceny polskiej w Grodnie.

Program pracy opracowany przez radę reżyserów (pp. Dąbrowski, Orłowski, Malinowski, Urbański) zapowiada się interesująco, ze względu na wybór dzieł scenicznych jak na przykład „Zbójcy” Szylera, „Skapiec” Moliere’a, „Młody las” Herta, „Podatek majątkowy”, „Nadzieja” Gorkija, „Żydzi” Czyrykowa, „Nadzieja” Hayermansa, oraz cały szereg najnowszych komedii z repertuaru scen warszawskich.

W opracowaniu przygotowuje się specjalny cykl przedstawień dla młodzieży szkolnej, dawany w niedziele i święta jako popołudniówki.

## Z TEATRU

Przygotowania do „Wesela” Wyspiańskiego są już na ukończeniu. Przed czwartkową premierą, w środę wieczorem odbędzie się proba generalna z dekoracjami i kostiumami.

Ze względu na konieczny nastrój na sali uprasza się publiczność by zechciała przybyć na przedstawienie czwartkowe możliwie wcześniej, tak by przedstawienie mogło się rozpocząć punktualnie o 8-oj.

Wszystkie loże i pierwsze rzędy krzesel są już rozsprzedane, drobna ilość pozostałych miejsc będzie do nabycia w dniu przedstawienia w kasie teatru od godz. 6 wiecz.

Czytajcie „Nadniemeński Kurjer Polski”



## List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze:

W dzienniku żargonowym „Grodner Moment” w Nr. 83 z dn. 18 XII—24 r. w artykule: „O Grodzieńskiej Kasie Chorych” i Nr. 84 z dn. 19 XII—24 r. w artykule: „Jeszcze o Grodzieńskiej Kasie Chorych”, kilkakrotnie wspomina się moje nazwisko i jeżeli dodać, że to się dzieje w dzienniku obcojęzycznym, którego nie czyta większość społeczeństwa Grodzieńskiego, a prasa miejscowa polska w ciągu 2 tygodni, może z racji świąt, także nie zrobiła o tem żadnej wzmianki, przeto w imię sprawiedliwości uprzejmie proszę:

1) dać mi możliwość umieścić na łamach poczytnego pisma 2 ch artykułów w przekładzie z żargonu na język polski;

2) wyświetlić poruszone w powyższych 2 artykułach kwestje czy czy są prawdziwie przedstawione.

Sądzę, że i zaatakowane lub ubocznie dotknięte instytucje, związki i osoby prywatne też zechcą złożyć rzeczowe wyjaśnienia, by sprawy, tak gorąco obchodzące całe społeczeństwo Polskie, nie były omawiane w prasie tylko jednej części społeczeństwa, lecz znalazły również zainteresowanie w prasie większości polskiej.

Dr Sarosiek.

Grodno, dn. 8. I.—25 r.

Przekład z żargonu.

### O Grodzieńskiej Kasie Chorych

„Grodner Moment” Nr. 83, z dn. 18 XII—1924 r.

Już pół roku jak istnieje Kasa Chorych. Praca tak ważnej instytucji, z którą ciasno związane 10 tysięcy mieszkańców, i która dotychczas się prowadzi bez dozoru społeczeństwa powinna zająć uwagę nie tylko każdego poszczególnego członka Kasy, lecz całego społeczeństwa Grodzieńskiego. Grodzieńska Kasa zorganizowała się przez Ministerstwo Pracy i wysiłkiem społeczeństwa; był wybrany dla Grodna Komisarz Kasy, któremu była polecona organizacja całej Kasy, zwerbować członków, znaleźć gmach, zorganizować personel i wogóle być prawdziwym gospodarzem Kasy. Głównym zadaniem jego jest zorganizować wybory Zarządu, do którego by weszli robotnicy i pracodawcy. Wybory mają być przeprowadzone nie później, jak po roku od dnia zorganizowania Kasy, ale my widzimy, że komisarze zaciągają wybory na 2 lata i więcej, na przykład Kasa Chorych w Białymstoku. Przedtem niż Kasa miała być zorganizowana, widać już było, że Komisarz bezwzględnie nie myśli o obiektywnej pracy, odrazu widąc było, że pewna grupa ludzi ma wielki wpływ i często przeprowadza to co im się podoba. Kto ci ludzie.

W zeszłym roku ze związku lekarzy wystąpiło 4 lekarzy: Dr. Lenartowicz, Sarosiek, Krzeczowski i Wolański, którzy zorganizowali związek chrześcijański. Wyżej wymienieni przedstawiciele „chrześcijańskiej” medycyny, mało znani ludności Grodna, jako lekarze, ale za to oni mieli znajomości... w innych miejscach. Na przykład w Białymstoku i tam zostały wydane główne role w Kasie; każdy z nich zajął po kilka posad nawet tak, że jeden pracuje w kilku specjalnościach naraz i obdarowuje posadami swoich dobrych kolegów. Z ogólnego związku wzięli tylko okulista, specjalistę choroby gardła, dlatego tylko; że związek chrześcijański ta-

kowych nie miał i jednego lekarza izraelitę d-ra Najeta i tylko jak widać w tym celu, żeby przykryć nim ludność izraelicką. Oto co się dzieje w Kasie Chorych.

Następnie byli przyjęci jeszcze 2 lekarze izraelici, ale im zapropomowano okazywać pomoc tylko w mieście, a do ambulatorjum, gdzie się przyjmują chorzy, we wszystkich specjalnościach — tam nie wpuścili izraelickiego lekarza; również niema ani jednego izraelity w biurze i wśród niższego personelu. Czy powinno być ambulatorjum tak daleko od robotniczego centrum, ale okazało się to wygodnym dla niektórych lekarzy, którzy pracują w Czerwonym Krzyżu i dla ich wygody zorganizowali tam ambulatorjum, prawda że jednemu z tych lekarzy odmówili w Czerwonym Krzyżu i obecnie wskutek tego pewnie już zostanie przeniesione ambulatorjum do innego lokalu. Jak widzicie, o interesach Członków Kasy mało myślano, a co się tyczy pomocy lekarskiej, powrócimy innym razem.

Przekład z żargonu.

### Jeszcze o Grodzieńskiej Kasie Chorych

Jak się okazuje pomoc medyczna w Kasie Chorych

„Grodner Moment” Nr. 83 z dn. 19 XII 1924 r.

Przedewszystkiem muszę podkreślić, że izraelicki chory nie może się porozumieć z lekarzem w swoim rodzimym języku, dlatego że w ambulatorjum niema lekarza żyda i to rozumie się oddziaływa na stan zdrowia chorego, chociaż w medycynie znane są wypadki, że leczą i głuchoniemych. Jak przychodzą do ambulatorjum Kasy, czasem tracą 1—2 dni, takie bywają kolejki w Kasie. Byłoby to zrozumiałe, gdyby w m. Grodnie nie było więcej specjalistów, ale w Kasie jeden lekarz przyjmuje w 3 ch specjalnościach, pytanie dla czego to? Może Kasa niema pieniędzy, żeby zaangażować jeszcze lekarzy i postawić pomoc lekarską na należytej wysokości, i członkowie Kasy zmuszeni są zwracać się do lekarzy poza Kasowych; co miesiąc mamy sprawozdanie Kasy ilość członków, ilość chorych, nawet ile okularów było wydano, a za cały czas nie było sprawozdania pieniężnego. Dla czego to tak? Nie znając ścisłych cyfr, ale przyjmując pod uwagę 5.000 członków i że każdy płaci po 4 zł, ogólna suma 20 tysięcy złotych, a rozchody 7—8 tysięcy miesięcznie, to znaczy, że pieniądze są i sądząc według rozchodów, można przyjąć jeszcze lekarzy. Spróbuję ściśle wyliczyć. Dr-wie ambulatoryjni dostają za 1 godzinę pracy 5 zł, i ma przyjąć 4—5 chorych. Jeżeli czekają 40 chorych, to może zaliczyć 10 godzin pracy, nawet nie pracując tyle, za operacja dostaje osobno. Wobec tego, że lekarze mają jeszcze obowiązki administracyjne, to dostają według wersji 1000 zł, i więcej miesięcznie. Za takie sumy mogą podzielić pracę z korzyścią dla chorych między 2—3 ch lekarzy. Lekarz, który mieszka koło omentarza żydowskiego, okazuje pomoc członkom Kasy oprócz zamieszkałych w mieście, także na Forstacie i za te pieniądze, co kosztuje dorożkarz, można było by zaangażować lekarza, który mieszka na Forstacie. Wobec tego, że pieniądze jest poddostatkim, widać niema dostatecznej chęci u przedstawicieli Kasy, jak u lekarzy: Lenartowicza, Sarosieka i innych i to można przypuszczać, że tutaj są osobiste zamiary niedopuszczenia do Kasy lekarzy żydów. Członkowie

Kasy mają prawo wiedzieć, jak dbają o ich zdrowie i oni mają prawo żądać, żeby Kasa miała na względzie ich zdrowie, pieniądze i czas i dlatego, żeby wszystkie niedokładności te zostały naprawione, jest jeszcze środek, żeby najprędzej były przeprowadzone wybory do Kasy, żeby mieli możność wypowiedzieć się prawdziwi gospodarze Kasy.

Sprzedaje się dom murowany 1-0 piętrowy z hacjanką, ul. Listowskiego Nr. 43. 2—3

### Siostra miłosierdzia

z długoletnią praktyką, studentka medycyny, może przyjąć dyżur przy chorych. Robi zastrzyki, masażę i t. d. Dzielna 4. Kred.

### Osoby pragnące wstąpić

do organizującego się „Kółka dramatycznego i operetkowego” proszone są o podanie swych adresów. Organizule się cyki przedstawień w Grodnie i innych miastach P. Krackiewicz, Puszkiewska 28.

### Zgubiono

kartę ewidencyjną na konia czarnego, wydaną przez komisję wojskową w Skidlu na imię Iwana Budzilo 1—1

Dnia 15 stycznia r. b. odbędzie się **Walne Zebranie Członków komitetu Społecznego do Walki z Drożyzną i Lichwą** w lokalu Magistratu, sala 13, z następującym porządkiem dziennym:

- Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu oraz budżetu na r. 1925.
- Zatwierdzenie sprawozdania Komisji Rewizyjnej;
- Decyzje w sprawie zmiany statutu;
- Wybór Zarządu;
- Wybór Komisji Rewizyjnej;
- Wolne wnioski

z nadmieniem iż w myśl Art. 7 statutu tegoż Komitetu posiedzenie będzie prawomocne w pierwszym terminie, uchwały zaś zapadną prostą większością głosów.

**Z a r z ą d.**

## Związek Właścicieli Nieruchomości m. Grodna

zawiadania, że wpisy do Związku Właśc. Nieruch. m. Grodna odbywają się tymczasowo w gmachu Magistratu codziennie od 5—8-ej.

Obowiązkiem każdego właściciela nieruchomości jest zapisać się do powyższego Związku.

Zarząd

## Łekcje zbiorowe języków: francuskiego, angielskiego i stenografji

rozpoczną się dnia 15 stycznia b. r.

Dotatkowe wpisy odbędą się dnia 12 i 13 stycznia w kancelarji kursów czynnej od godziny 3—4 po poł. przy ul. Piłsudskiego 4.

## Gdzie można kupić najtaniej?

tylko w sklepach firmy

**PLACÓWKA**

przy ul. Domitkańskiej № 28 i przy ul. Pocztowej № 6  
konfekcja męska i damska

galanteria wszelkiego rodzaju, oraz artykuły sportowe w wielkim wyborze i po cenach najniższych

Warto się przekonać!

## OD ADMINISTRACJI

Uprasza się Sz. P. Prenumeratorów miejscowych i z prowincji o wpłacenie prenumeraty za m. styczeń i zaległych.